

KAROLINA STERNA-ZIELIŃSKA¹

Zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w prawie polskim

Streszczenie

Ostatnie zmiany zarówno obyczajowe, jak i wpływ innych kultur spowodowały, że tradycyjny zakres pojęcia „rodzina” jako osób powiązanych węzłem małżeńskim bądź więzami krwi nie jest już tak oczywisty. W polskim ustawodawstwie brak jest jednej mającej normatywny charakter legalnej definicji pojęcia „rodziny”. Status tej instytucji i jej skład jest jednak wyznaczany zarówno przez przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i inne ustawy szczegółowe, przy czym zakres tego pojęcia różni się zasadniczo w zależności od obszaru ustawodawstwa, który rozpatrujemy. Powstaje zatem pytanie, czy istnieje potrzeba, a jeśli tak, to czy możliwe jest stworzenie takiej definicji, która byłaby wspólna dla różnych dziedzin prawa. Artykuł zawiera analizę semantyczną pojęcia „rodzina” w polskim ustawodawstwie ze względu na jego zakres strukturalny.

Słowa kluczowe: pojęcie rodziny, definicja legalna, analiza semantyczna, skład osobowy rodziny, związki faktyczne

¹ Mgr Karolina Sterna-Zielińska – prawnik, uczestniczka prawniczego seminarium doktoranckiego w Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego, Warszawa, Polska (e-mail: karolina_sterna@o2.pl).

KAROLINA STERNA-ZIELIŃSKA

The notion of “family” in Polish Law

Abstract

The recent changes in moral and the influence of other cultures caused that the traditional scope of the term “family” as people bound by the ties of marriage or blood is not so obvious. The Polish legislation does not provide for one legal definition of this term. The family status and its composition is determined by both the provisions of the Polish Constitution and other acts, but the scope of this notion fundamentally differs, depending on the area of legislation which is considered. The question then arises whether there is a need, and if so, whether it is possible to create a definition which would be common to different areas of law. The article contains a semantic analysis of the concept of “family” in Polish legislation on account of its structural scope.

Keywords: concept of family, legal definition, semantic analysis, composition of a family

Wstęp

„Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób”². Ten znany cytat Lwa Tołstoja po wielu latach wydaje się aktualny, nadal odzwierciedlając prawdę o ludzkich relacjach. Gdyby jednak spróbować przenieść go na grunt polskiego porządku prawnego i parafrazując, zapytać, czy pojęcie „rodzina” jest „do siebie podobne”, gdy porównujemy jego zakresy semantyczne w różnych ustawach, odpowiedź nie byłaby tak oczywista. Porównanie byłoby o tyle trudniejsze, że za czasów pisarza pojęcie „rodzina” przynajmniej w Europie było niemalże jednoznaczne, natomiast w dzisiejszym świecie nawet na gruncie prawa wydaje się coraz bardziej zróżnicowane. Wiele sporów toczonych w życiu, a nawet w nauce, dotyczy właśnie zagadnień zasadniczo nierozstrzygalnych z powodu nieostrości użytych w nich terminów³.

Kiedy w 2013 roku ówczesny Minister Sprawiedliwości w Polsce powołał Pełnomocnika do spraw Konstytucyjnych Praw Rodziny, jednym z głównych pytań, jakie były stawiane ministrowi, było określenie podmiotów, którymi ma zajmować się pełnomocnik⁴. Ustalenie zakresu zadań pełnomocnika i jego roli wydawało się trudne do rozstrzygnięcia właśnie z powodu nieostrości pojęcia „rodzina”. Podobnie w trakcie toczącej się niedawno w parlamencie debaty dotyczącej ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, największe zastrzeżenia wśród części posłów budziło wprowadzenia do polskiego prawa terminu „płeć społeczno-kulturowa”, a jako główny argument przedstawiany był fakt, że spowoduje to „przemodelowanie polskiej rodziny”, która rozumiana jest jako „matka, ojciec i dzieci”⁵.

Wydaje się zatem, że warto przeanalizować, jak na gruncie polskiego prawa rozumiane jest to pojęcie. W polskim ustawodawstwie brak jest bowiem jednej mającej normatywny charakter legalnej definicji pojęcia „rodziny”⁶. Status tej

² L. Tołstoj, *Anna Karenina*, Warszawa 1956, s. 5.

³ K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 60.

⁴ E. Siedlecka, *Ministerstwo Sprawiedliwości przypilnuje tradycyjnej rodziny*, „Gazeta Wyborcza” 22.10.2013.

⁵ Zob. Art. 3 Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, www.ceo.int oraz Sprawozdanie Stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu RP w dniu 6 lutego 2015 r., <http://orka2.sejm.gov.pl>, 9.02.2015.

⁶ Część doktryny, jak A. Malinowski, M. Zieliński, przyznaje definicjom legalnym charakter normatywny, natomiast takiego charakteru odmawia definicjom legalnym m.in.: B. Wróblewski, J. Gregorowicz,

instytucji i jej skład jest jednak wyznaczany zarówno przez przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., jak i inne ustawy szczegółowe, przy czym zakres tego pojęcia różni się zasadniczo w zależności od obszaru ustawodawstwa, który rozpatrujemy⁷. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie analizy semantycznej pojęcia „rodzina” w polskim ustawodawstwie ze względu na jego zakres strukturalny⁸.

Skład osobowy rodziny w Konstytucji RP

Przepisy Konstytucji RP nie definiują pojęcia „rodziny” i nie wskazują bezpośrednio na jej skład osobowy, jednakże odniesienia do tej instytucji (takie jak: życie rodzinne, gospodarstwo rodzinne, rodzina ludzka) odnajdujemy w wielu przepisach ustawy zasadniczej⁹. Art. 18 Konstytucji RP stanowi, że „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Następnie art. 71 ust. 1, który jest w pewnym sensie rozwinięciem powyższego brzmi: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Wartość rodziny podkreślona jest także w art. 41 ust. 2 Konstytucji RP, który w przypadku pozbawienia wolności danej osoby formuje nakaz niezwłocznego powiadomienia o tym fakcie rodziny lub osoby wskazanej przez pozbawionego wolności.

Ustrojodawca, mimo iż wielokrotnie nawiązuje do pojęcia „rodziny”, nie doprecyzował jego zakresu semantycznego. Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził jednak, że „brak definicji rodziny w Konstytucji, nawet

dla których stanowią one jedynie reguły interpretacyjne, szerzej zob.: A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006, s. 156; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006, s. 210; B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 88; J. Gregorowicz, *Definicje w prawie i nauce prawa*, Łódź 1962, s. 52; P. Saługa, *Sposoby wyodrębniania definicji legalnych*, „Państwo i Prawo”, 2008, 5.

⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako Konstytucja RP.

⁸ W artykule przyjęto intencjonalną (asocjacionistyczną) koncepcję znaczenia, zakładającą, że znaczenie i referencje terminów prawnych zależą od intencji prawodawcy. Analiza semantyczna polega zatem na zidentyfikowaniu tej intencji, ustaleniu treści użytych przez autora nazw, a następnie rozpoznaniu w rzeczywistości pozajęzykowej desygnatów tych nazw. Por. K. Ajdukiewicz, *O znaczeniu wyrażań*, [w:] idem, *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1985, s. 109; M. Matczak, *Interpretacja prawnicza w świetle semantyki Kripkego-Putnama*, „Państwo i Prawo” 2008, 6, s. 66.

⁹ Art. 33, art. 47, art. 23 oraz preambuła Konstytucji RP.

w świetle dokonujących się przemian społecznych, nie skutkuje brakiem możliwości zrekonstruowana tego pojęcia. W pierwszym rzędzie trzeba odwołać się do językowego jego znaczenia. »Rodzina« – w ścisłym tego słowa rozumieniu – to wspólnota rodziców, najczęściej małżeństwa i dzieci. Natomiast »rodzina niepełna«, to rodzina, w której brak jest jednego z rodziców¹⁰. Na gruncie przepisów konstytucyjnych nie ma jednocześnie podstaw do odstąpienia od powszechnego znaczenia pojęć, jakie ukształtowały się w języku polskim¹¹. Trybunał Konstytucyjny, opierając się zatem na powyższej regule, zdefiniował rodzinę jako „każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi. Rodzina może być pełna, w tym wielodzietna lub niepełna. Rodzina pełna składa się z dwojga osób dorosłych pozostających we wspólnocie domowej i związanych więzami uczuciowymi oraz wychowywanego przez nie wspólnego dziecka (dzieci). Rodzinę niepełną tworzy natomiast jeden dorosły i wychowywane przez niego dziecko (dzieci)”¹². Warto zauważyć, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego „rodziną” w takim jej rozumieniu nie będzie rodzeństwo, które straciło obojga rodziców, ani małżeństwo, które nie posiada dzieci.

Wyjaśnienia zakresu pojęcia „rodzina” w świetle przepisów Konstytucji RP podejmowali się także przedstawiciele doktryny. Piotr Winczorek, stosując definicję sprawozdawczą, stwierdza, że „jest ono pojęciem zastanym, definiowanym dotychczas głównie przez odniesienie do standardów pozaprawnych – przede wszystkim obyczajowych. Przez rodzinę rozumie się zatem małżeństwo wraz z dziećmi. Jest to tzw. rodzina nuklearna¹³. W szerszym rozumieniu w skład rodziny wchodzi też inne spokrewnione z małżonkami i dziećmi osoby, zwłaszcza dziadkowie i wnuki”¹⁴. Podobnego zdania jest Krystian Complak, który stwierdza, że rodzinę w węższym znaczeniu tworzą małżonkowie i ich dzieci, natomiast w szerszym także

¹⁰ Słownik Języka Polskiego PWN, sjp.pwn.pl.

¹¹ Wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A, Nr 3, poz. 22, Legalis 311533. Por. kolejność stosowania dyrektyw wykładni językowej w derywacyjnej koncepcji wykładni, zgodnie z którą, gdy w tekście prawnym brak jest definicji legalnej interpretowanego zwrotu, należy w pierwszym rzędzie sprawdzić, czy ma on ustalone, nie budzące wątpliwości znaczenie w języku prawniczym, a dopiero w przypadku braku jednolitego stanowiska w doktrynie odnieść się do jego znaczenia słownikowego. M. Zieliński, op. cit., s. 332–333.

¹² Wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., op. cit.

¹³ Termin „rodzina nuklearna” (*nuclear family*) jako małżeństwo kobiety i mężczyzny wraz ze wspólnym potomstwem, pierwszy raz użył w 1949 roku G.P. Murdock, *Social Structure*, New York 1949, s. 1.

¹⁴ P. Winczorek, *Małżeństwo poza sporem*, „Rzeczpospolita” 17.07.2011. Więcej o definicjach sprawozdawczych i projektujących w: Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2006, s. 46.

osoby związane pokrewieństwem, czy powinowactwem¹⁵. Z kolei Bogusław Banaszak, przywołując orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie małżeństwa jest jednoznaczne z założeniem rodziny, uważa, że mimo literalnego brzmienia art. 18. Konstytucji RP małżeństwo nieposiadające dzieci jest już rodziną, natomiast podkreśla, że do pojęcia rodziny nie można zaliczyć konkubinatu, chyba że takie osoby niebędące małżeństwem mają wspólne dzieci¹⁶. Warto również zaznaczyć, że o ile w trakcie prac nad uchwaleniem Konstytucji RP trwały ożywione dyskusje nad celowością precyzyjnego sformułowania konstytucyjnej definicji małżeństwa, argumentując między innymi, że w Polsce nie ma zagrożenia wynikającego z możliwości zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci, o tyle pojęcie „rodzina” i jej skład w żadnym stopniu nie stanowiły przedmiotu sporów¹⁷. Nie dziwi zatem fakt, że w doktrynie prawa konstytucyjnego pojawiają się głosy, że jedynym elementem normatywnym dającym się odkodować z treści art. 18 Konstytucji RP, jest zasada heteroseksualności małżeństwa¹⁸.

Skład osobowy rodziny w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym

Znamienne jest, że kodeks rodzinny i opiekuńczy również nie zawiera *expressis verbis* definicji pojęcia „rodzina”¹⁹. Podobnie zresztą jak nie zawiera określenia pojęć: „wstępni”, „zstępni”, czy „małżeństwo”. Wydaje się zatem, że brak zdefiniowania

¹⁵ K. Complak, *Komentarz do art. 18*, [w:] M. Haczowska (red.), *Komentarz. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 33.

¹⁶ Orzeczenie SN z 8 grudnia 1953 r., II C 1333/53, „Państwo i Prawo” 1954, 9, s. 903. B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2014, 7, s. 354; B. Banaszak, *Komentarz do art. 18 Konstytucji RP*, [w:] idem, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, Legalis.

¹⁷ M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, 4, s. 23. W trakcie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego 22 września 1994 roku jedynie senator A. Grześkowiak, przedstawiając projekt Konstytucji Komisji Konstytucyjnej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji, zwróciła uwagę, że rodzina stanowi wspólnotę podstawową i pierwotną w stosunku do państwa. Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP II Kadencji, http://orka2.sejm.gov.pl/Debate2.nsf/main/279C5559_4.12.2014.

¹⁸ L. Garlicki, *Komentarz do art. 2*, [w:] idem (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 1999–2005, s. 2–3. Inaczej E. Łętowska: „art. 18... mówi tylko tyle, że małżeństwu jako związkowi kobiety i mężczyzny należy się opieka i ochrona państwa. To nie znaczy, że innym związkom opieka i ochrona się nie należy. Ani że nie można takich związków ustanowić”. Por. S. Siedlecka, *Prof. Łętowska: Konstytucja nie zakazuje związków partnerskich*, „Gazeta Wyborcza” 25.03.2013.

¹⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.), dalej jako k.r.o.

powyższych pojęć wynika z faktu, że ich zakres był dla ustawodawcy oczywisty i opierał się na ich potocznym znaczeniu.

Na gruncie prawa rodzinnego niesprzecznym pozostaje fakt, że rodzina powstaje już w momencie zawarcia związku małżeńskiego. Potwierdzenie tego znajdujemy zarówno w art. 23 k.r.o., zgodnie z którym: „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”, jak również w art. 27 k.r.o. stanowiącym, iż „oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli”. Z powyższych przepisów wynika zatem, że kwestia posiadania potomstwa nie stanowi elementu niezbędnego do ukonstytuowania rodziny²⁰.

Określając zakres pojęcia „rodzina”, jaki jest wyznaczany przez k.r.o., należy zauważyć, że jest on odmienny od przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Skład rodziny wyznaczany jest poprzez zawarcie małżeństwa lub urodzenie dziecka. Rodzinę stanowią zatem małżonkowie i ich wspólne małoletnie dzieci, w tym oczywiście także te przysposobione oraz dzieci pełnoletnie, jeśli mieszkają wspólnie z rodzicami²¹. Brak jest jednoznacznych przepisów, które wskazywałyby, czy dzieci jednego ze współmałżonków wchodzi w skład nowo założonej rodziny. W piśmiennictwie pojawiają się na ten temat różne stanowiska. Jednym z nich jest pogląd, że „wyznacznikiem przynależności określonej osoby do nowo utworzonej rodziny winno być kryterium wspólności”²². Przy takim założeniu uznanie, że dziecko należy do rodziny, będzie możliwe jedynie wtedy, gdy zostanie ono połączone z każdym z rodziców „takim samym lub bardzo zbli-

²⁰ W doktrynie pojawiają się głosy, że zawarte w tytule ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993 Nr 17, poz. 78 ze zm.), stwierdzenie iż jest to „ustawa o planowaniu rodziny” mogłoby sugerować, że małżonkowie to jeszcze nie rodzina, a właściwszym byłby użycie sformułowania „planowanie powiększenia rodziny”, zob. B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne...*, op. cit., s. 355, jednakże wydaje się, że takie ujęcie też byłoby wadliwe, gdyż w świetle przepisów Konstytucji RP również sam fakt urodzenia dziecka ukonstytuuje rodzinę, nawet wówczas, gdy rodzice nie są małżeństwem.

²¹ Uznanie małżeństwa za podstawę rodziny pozwala ustawodawcy wpływać na jej kształt poprzez regulacje prawa małżeńskiego (w szczególności art. 10–15 k.r.o.). Jak zauważył M. Domański: „gdyby nie istniało aprioryczne i potwierdzone w rzeczywistości społecznej założenie o istnieniu fundamentalnej zależności pomiędzy małżeństwem i rodziną, zawarcie małżeństwa, treść tego stosunku prawnego i jego rozwiązanie mogłyby podlegać typowym regulacjom kontraktowym”. M. Domański, *Względne zakazy małżeńskie*, Warszawa 2013, s. 19.

²² J.M. Łukasiewicz (red.), S. Grobel, R. Łukasiewicz, J. Wiktor, *Instytucje prawa rodzinnego*, Warszawa 2014, Lex 205309.

żonym stosunkiem rodzinno-prawnym²³. O ile zatem dziecko wspólne małżonków jest związane z nimi równoważnym stosunkiem pokrewieństwa, a dziecko jednego z nich poprzez przysposobienie uzyska stosunek o charakterze zbliżonym do pokrewieństwa, o tyle „dziecko jednego z małżonków przyjęte na wspólne wychowanie, ale nieprzysposobione przez drugiego z małżonków, nie będzie mogło wejść do rodziny”²⁴. Między nim, a jednym z rodziców będzie istniał stosunek pokrewieństwa, natomiast z drugim ze współmałżonków nie będą go łączyły żadne stosunki rodzinno-prawne. Odmienne zdanie, które pojawia się w doktrynie, wskazuje, aby mimo braku przysposobienia włączać takie dziecko do nowo powstałej rodziny. Jak stwierdza Tadeusz Smoczyński: „zawarcie małżeństwa z osobą mającą własne niesamodzielne dziecko na utrzymaniu i przyjęcie go do wspólności domowej, jak również zgodne włączenie dziecka obcego do rodzinnego gospodarstwa domowego (rodzina zastępcza) oznacza przyjęcie określonych obowiązków w zakresie zaspokojenia tak utworzonej rodziny”²⁵. Taki pogląd wydaje się kierować fundamentalną zasadą ochrony dziecka, a fakt przynależności pasierba do rodziny opiera na pokrewieństwie z jednym z małżonków i na powinowactwie z drugim.

Konkubinaty jako związek faktyczny na gruncie k.r.o. nie stanowi rodziny, gdyż jak zauważono wcześniej, do jej powstania konieczne jest zawarcie związku małżeńskiego²⁶. Kwestią sporną w doktrynie pozostaje jednak włączenie do pojęcia „rodziny” konkubentów wraz z ich wspólnym dzieckiem. Zdaniem Jana Winiarza urodzenie się dziecka w konkubinacie będzie skutkowało powstaniem rodziny, która będzie się wówczas opierała na macierzyństwie konkubiny i ustaleniu lub

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ T. Smoczyński, *Komentarz do art. 27 k.r.o.*, [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 229.

²⁶ To rozróżnienie stanowi wybór promowanej przez ustawodawcę koncepcji rodziny. Małżeństwo w odróżnieniu od związków partnerskich i konkubinatu odznacza się większą trwałością i stabilnością, a małżonkowie ponoszą większą odpowiedzialność za współmałżonka i dzieci (choćby art. 27 k.r.o.). Zarówno w konkubinacie, jak i związkach partnerskich możliwość łatwego zakończenia związku stawiana jest wyżej niż dobro dzieci, które w małżeństwie są chronione nawet, gdy nastąpił trwały rozpad pożycia (art. 56 par 2 k.r.o.). Ponadto na konkubentach nie ciąży prawny obowiązek wzajemnej pomocy materialnej ani w trakcie trwania związku, ani po jego rozpadzie. Z badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych Ameryki wynika, że w ciągu pierwszych 5 lat prawdopodobieństwo separacji, bądź rozwodu wśród małżonków wynosi 20%, a rozpadu konkubinatu 49%. Po 10 latach prawdopodobieństwo rozpadu wynosi odpowiednio 33% w przypadku małżeństwa i 62% w przypadku konkubinatu. Tłum. własne na podstawie: *Cohabitation, Marriage, Divorce, and Remarriage in the United States*, Centers for Disease Control and Prevention 2002, http://www.cdc.gov/nchs/data/series/sr_23/sr23_022.pdf, 30.01.2015.

uznaniu ojcostwa konkubina²⁷. W tym miejscu warto zauważyć, że zawarte w art. 62 k.r.o. domniemanie ojcostwa dziecka urodzonego przez mężatkę, nie działa w przypadku konkubinatu i partner, aby w świetle prawa zostać ojcem, musi najpierw uznać swoje ojcostwo²⁸. Dopiero skuteczne stwierdzenie pochodzenia dziecka pozwoli na powstanie między konkubentem a jego dzieckiem uprawnień i obowiązków prawnorodzinnych zachodzących między rodzicami i dziećmi²⁹. Wydaje się jednak, że takie rozszerzenie znaczenia pojęcia „rodzina” poprzez włączenie w nie konkubinatu wraz z urodzonymi w takim związku dziećmi możliwe jest na mocy innych niż k.r.o. ustaw. Konkubenci niewątpliwie będą ze swoimi dziećmi złączeni podstawowym stosunkiem pokrewieństwa, z którego wynikać będą stosunki zależne – władzy rodzicielskiej czy też stosunek alimentacji³⁰. Powstanie w ten sposób stosunek prawnorodzinny, ale nie powstanie rodzina, gdyż tę na gruncie k.r.o. mogą założyć jedynie małżonkowie³¹.

Rodzina, która powstała w momencie zawarcia związku małżeńskiego, w świetle k.r.o. będzie istniała mimo śmierci jednego ze współmałżonków bądź orzeczenia rozwodu, o ile w rodzinie było choć jedno dziecko. Wówczas tzw. rodzinę niepełną tworzy jeden z rodziców wraz z dzieckiem, bądź dziećmi, które pozostają pod jego opieką. Dyskusyjne pozostaje, czy w momencie śmierci obojga rodziców osierocone dzieci nadal na gruncie k.r.o. stanowią rodzinę. Wydaje się, że w takim przypadku również można mówić o „rodzinie niepełnej”. Śmierć rodziców „nie niweczy bowiem więzi normatywnej”, jaka istnieje pomiędzy pozostałymi członkami utworzonej uprzednio rodziny³².

²⁷ Zob. J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1996, s. 19.

²⁸ Chodzi oczywiście o stwierdzenie ojcostwa cywilnego, nie faktycznego, które zawsze powstaje z chwilą urodzenia się dziecka. Ojcostwo w rozumieniu prawa w przypadku dziecka pozamałżeńskiego może zgodnie z art. 72 k.r.o. powstać zarówno w momencie uznania dziecka, bądź też poprzez wydanie wyroku ustalającego ojcostwo.

²⁹ Zob. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 30.

³⁰ J.M. Łukasiewicz (red.), S. Grobel, R. Łukasiewicz, J. Wiktor, *Instytucje...*, op. cit., s. 24.

³¹ Jak stwierdza M. Łukasiewicz: „stosunek prawnorodzinny to stosunek, który może występować w całkowitym oderwaniu od rodziny. Dzięki temu faktyczne układy rodzinne odbiegające od preferowanego modelu rodziny w znaczeniu prawnym nabierają znaczenia prawnego i nie są zupełnie bagatelizowane przez ustawodawcę”, J.M. Łukasiewicz, *Kilka słów o stosunkach rodzinno-prawnych podstawowych, zależnych i oderwanych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2013, 77, s. 55.

³² J. Strzebinczyk, op. cit., s. 29.

Skład osobowy rodziny w ustawie o pomocy społecznej i ustawie o świadczeniach rodzinnych

Jedną z ustaw, która w przeciwieństwie do Konstytucji RP i k.r.o. zawiera zdefiniowane wprost pojęcie „rodzina” jest ustawa o pomocy społecznej³³. Zgodnie z art. 6 pkt 14 u.p.s. rodzinę stanowią: „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”. Zakres semantyczny tak zdefiniowanej „rodziny” w dużym stopniu odbiega od wspomnianych wcześniej prób zrekonstruowania definicji tego pojęcia i nie jest już jedynie oparty na małżeństwie, bądź więzach pokrewieństwa. Na gruncie tej regulacji istotne jest głównie tworzenie wspólnoty³⁴. Więzy prawne łączące członków rodziny są równie istotne co spełnienie przez osoby nieposiadające jakichkolwiek więzów prawnorodzinnych łącznie dwóch przesłanek, jakimi są wspólne zamieszkanie i gospodarowanie³⁵. Ustawodawca nie sprecyzował, co na gruncie u.p.s. oznacza pojęcie „wspólne zamieszkanie i gospodarowanie”. Dlatego też słuszne wydaje się stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, zgodnie z którym, określając pojęcie „miejsce zamieszkania”, należy odwołać się do art. 25 k.c.³⁶. Miejszem zamieszkania osoby fizycznej jest zatem miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu³⁷. „Wspólne zamieszkanie” musi ponadto polegać na dzieleniu lokalu w taki sposób, aby możliwe było potwierdzenie, że to właśnie tam koncentruje się aktywność życiowa tej osoby³⁸. „Wspólne gospodarowanie” również nie zostało zdefiniowane w u.p.s., dlatego też w tej kwestii można odwołać się jedynie do judykatury i poglądów doktryny. I tak można założyć, że „wspólne gospodarowanie” powinno opierać się na pewnym „konsensusie osób wspólnie zamieszkujących” w „zaspokajaniu potrzeb bytowych” oraz wyrażać się poprzez „podział zadań związanych z prawidłowym prowadzeniem domu oraz wykonywaniem bieżących czynności dnia codziennego”³⁹. Przy czym „zaspokajanie potrzeb życiowych” powinno obejmować „wzajemną współpracę w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, zarobko-

³³ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 182 ze zm.), dalej jako u.p.s.

³⁴ Zob. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 5 maja 2011 r., VIII SA/Wa 28/11, Legalis 347128.

³⁵ Zob. W. Maciejko, *Komentarz do art. 6.*, [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, LexisNexis/el 2013.

³⁶ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 28 stycznia 2009 r. IV SA/Po 258/08 Legalis 170782.

³⁷ Art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.).

³⁸ Wyrok NSA z dnia 11 czerwca 2013 r., I OSK 1947/12, LEX 1356282.

³⁹ Wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 8 lutego 2012 r., II SA/Rz 1113/11, Legalis 458494.

waniem⁴⁰. Istotną cechą „wspólnego gospodarowania” jest również możliwość pozostawiania jednej z osób na utrzymaniu tych, z którymi takie gospodarstwo się tworzy⁴¹. Tak opisany zakres pojęcia „rodzina” oprócz osób spokrewnionych pozwala zawrzeć w nim zarówno konkubinaty (i to niezależnie od faktu posiadania bądź nie wspólnego potomstwa), jak również nie wyklucza traktowania jako „rodzinę” związków zakładanych przez osoby homoseksualne, bądź inne związki międzyludzkie spełniające powyższe przesłanki⁴². Warto zauważyć, że dla potrzeb ustawy o pomocy społecznej z 1990 r. za „rodzinę” uznawane były wszystkie osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym⁴³. Wydaje się zatem, że tak szeroki zakres pojęcia „rodzina” jest terminem sztucznym i stworzony jest tylko dla potrzeb tejże ustawy⁴⁴. Zastanawia jednak fakt, dlaczego ustawodawca zamiast pojęciem „rodzina” nie posłużył się określeniem „gospodarstwo domowe”, które wydaje się być pojęciem lepiej oddającym powiązania podmiotów uprawnionych do uzyskania świadczeń na mocy u.p.s.⁴⁵

W odmienny sposób pojęcie „rodziny” zostało zdefiniowane w ustawie o świadczeniach rodzinnych⁴⁶. Zgodnie z art. 3 pkt 16 u.ś.r. termin „rodzina” oznacza: „odpowiednio następujących członków rodziny: małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25 roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25 rok życia legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje mu świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna, o którym mowa w ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów; do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka

⁴⁰ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 24 maja 2011 r., II SA/Lu 207/11, Legalis 341791.

⁴¹ Zob. Wyrok NSA z dnia 11 czerwca 2013 r., I OSK 1947/12, LEX 1356282.

⁴² Zob. A.M. Guziejewska, *Publicznoprawne definicje rodziny – zarys problematyki*, „Przegląd Prawa Publicznego”, 2011, 4, LexisNexis/el.

⁴³ Art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.).

⁴⁴ Zob. S. Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008, s. 134.

⁴⁵ W zbliżony, ale oczywiście nieidentyczny sposób, zdefiniowane jest pojęcie „gospodarstwa domowego” w art. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 966 ze zm.).

⁴⁶ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1456 ze zm.), dalej jako u.ś.r.

posiadającego własne dziecko⁴⁷. Mimo tak dokładnej definicji i zamkniętego katalogu osób wymienionych w art. 3 pkt 16 u.ś.r. ustawodawca, dodając sformułowanie „odpowiednio”, spowodował, że z treści powyższego przepisu nie można wyprowadzić sztywnej reguły, która określałaby w konkretnej sytuacji życiowej, które osoby należy zaliczyć do rodziny⁴⁸. Określenie zakresu pojęcia „rodzina” w odniesieniu do każdej konkretnej sprawy będzie wymagało zatem przeprowadzenia analizy przez zobowiązane do tego właściwe organy⁴⁹. Warto podkreślić, że ustawodawca, określając pojęcie „rodzina”, uwzględnia w przypadku tej ustawy status prawny, nie zaś stan faktyczny⁵⁰. Nawet osoba wskazana jako opiekun faktyczny dziecka będzie za taką uznana dopiero w momencie, gdy wystąpi z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka⁵¹.

Skład osobowy rodziny w ustawie o zwalczaniu przemocy w rodzinie

Najszerzy zakres pojęcia „rodzina” zawiera ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁵². Zgodnie z brzmieniem art. 2 u.p.p.r. członkiem rodziny jest osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny, a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca⁵³. W skład rodziny jako osoba najbliższa włączeni są zatem: „małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”⁵⁴. Można zauważyć, że określając pojęcie „osoba najbliższa” k.k. odwołuje się głównie

⁴⁷ Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów (Dz.U. z 2014 r., poz. 567).

⁴⁸ Zob. Wyrok NSA z dnia 14 lutego 2012 r., I OSK 1709/11, Legalis 473901. Warto zauważyć, że „stosowanie »odpowiednie« oznacza niezbędną adaptację (i ewentualnie zmianę niektórych elementów) normy do zasadniczych celów i form danego postępowania, jak również pełne uwzględnienie charakteru i celu danego postępowania oraz wynikających stąd różnic w stosunku do uregulowań, które mają być zastosowane”. Zob. Uchwała SN z 15 września 1995 r., III CZP 110/95, Legalis 29491.

⁴⁹ Zob. Wyrok NSA z dnia 14 lutego 2012 r., op. cit.

⁵⁰ Zob. Wyrok NSA z dnia 23 września 2005 r., I OSK 150/05, Legalis 824806.

⁵¹ Art. 3 pkt 14 u.ś.r.

⁵² Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz.1493 ze zm.), dalej jako u.p.p.r.

⁵³ Art. 2 u.p.p.r.

⁵⁴ Art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej jako k.k.

do uregulowań zawartych w k.r.o.⁵⁵. Jedyne określenie osoby pozostającej we wspólnym pożyciu wydaje się być na gruncie k.k. niedostatecznie określone. Wątpliwości nie budzi sformułowanie, że jako osoby najbliższe należy rozumieć tu kobietę albo mężczyznę, którzy prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i utrzymują stosunki właściwe małżonkom (konkubinatu)⁵⁶. Niejednoznaczne pozostaje jednak to, czy jako osobę najbliższą na gruncie przepisów k.k. można uznać osobę tej samej płci. W piśmiennictwie pojawiają się w tym obszarze sprzeczne poglądy. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny w zakresie tego pojęcia nie mieści się trwały związek o charakterze homoseksualnym⁵⁷. Inni autorzy natomiast twierdzą, że związek osób tej samej płci wspólnie prowadzących gospodarstwo domowe w istocie odpowiada stosunkowi osób najbliższych⁵⁸. Argumentem przemawiającym za włączeniem do zakresu pojęcia wspólnego pożycia osób tej samej płci jest fakt, że jest to pojęcie podmiotowo szersze od pojęcia „konkubinatu” i zawiera w swoim zakresie semantycznym szeroko pojęte „związki partnerskie”. Termin ten nie jest w języku prawniczym jednoznacznie dookreślony, ale przyjmuje się, że odnosi się właśnie do niesformalizowanego trwałego pożycia dwóch osób odmiennej lub tej samej płci⁵⁹. Osobami pozostającymi ze sobą we wspólnym pożyciu w takim rozumieniu k.k. będą zatem osoby niezależnie od płci, o ile tylko łączy je więź fizyczna, gospodarcza i uczuciowa⁶⁰.

Powyższa niejednoznaczność w dookreśleniu pojęcia osoby najbliższej została definitywnie rozwiązana na gruncie u.p.p.r., gdyż w skład rodziny została włączona każda osoba „wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca”⁶¹. Jest to podobne, choć oczywiście nie tożsame określenie członka rodziny, jakie zostało przyjęte w art. 6 pkt 14 u.p.s., przy czym na gruncie u.p.p.r. wprowadzono szerszy zakres pojęcia rodziny poprzez wprowadzenie łącznika „lub” zamiast „i”. Członkiem rodziny są zatem osoby, które mieszkają i gospodarują wspólnie, jak również osoba, która jedynie z kimś mieszka, ale wspólnie nie gospodaruje, bądź gospodaruje wspólnie,

⁵⁵ Zob. S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie: Komentarz*, Warszawa 2012, s. 77.

⁵⁶ Zob. A. Marek, *Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego*, [w:] idem, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 8056.

⁵⁷ Zob. A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 634, a także Postanowienie SN z dnia 7 lipca 2004 r., II KK 176/04, LEX nr 121668, gdzie pojęcie „wspólne pożycie” zawężone jest wyłącznie do konkubinatu, a w szczególności do związku osób o różnej płci.

⁵⁸ Por. J. Wojciechowski, *Kodeks Karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 206; A. Marek, *Komentarz...*, op. cit.; J. Majewski, [w:] G. Bogdan (i in.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Zakamycze 2004, s. 1446.

⁵⁹ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne...*, op. cit. s. 982.

⁶⁰ Zob. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego*, [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 8758.

⁶¹ Art. 2 u.p.p.r.

ale mieszka oddzielnie⁶². Tak szeroki zakres pojęcia „rodzina” miał na celu objęcie zakresem u.p.p.r. jak największej liczby osób, które mogą doświadczać przemocy ze strony osób, z którymi wspólnie zamieszkują, a które chociażby w rozumieniu k.r.o. rodziną nie są, jak np.: mieszkający w jednym lokalu rozwiedzeni małżonkowie, dzieci czy rodzice mieszkający razem z osobami tworzącymi konkubinat⁶³. Takie zdefiniowanie członka rodziny wydaje się być jednak zbyt szerokie. Przyjmując bowiem fakt wspólnego zamieszkiwania jako jedyną przesłankę wystarczającą do nazwania osób „rodziną”, ustawodawca, mimo że kieruje się słusznym celem, zatracą istotę samego pojęcia⁶⁴. Rodziną na gruncie u.p.p.r. są bowiem zarówno rodzice z dziećmi, jak również pary tworzące konkubinat, osoby żyjące w związkach partnerskich, ale także osoby, które jedynie wspólnie wynajmują mieszkanie. Zakładając, że celem przyświecającym ustawodawcy, było objęcie zakresem ustawy wszystkich osób, które właśnie poprzez fakt wspólnego zamieszkiwania mogą być dotknięte przemocą, niezrozumiałe jest dlaczego pojęcie „członek rodziny” nie zostało zastąpione określeniem „domownik”⁶⁵.

Zakończenie

Podsumowując powyższą analizę, należy stwierdzić, że zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w polskim porządku prawnym jest bardzo zróżnicowany. Jest on ustalany w zależności od intencji ustawodawcy i rozszerzany na różne formy życia międzyludzkiego. Z jednej strony jest to zrozumiałe, gdyż stanowi najprostszą zabieg techniki prawodawczej. Ustawodawca, uchwalając powyższe ustawy, postąpił zgodnie z treścią par. 148 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie

⁶² Wątpliwości dotyczące możliwości wspólnego gospodarowania osób niemieszkających razem stanowiły jeden z obszarów dyskusji podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 262) oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 231) w dniu 29 czerwca 2005 roku, www.sejm.gov.pl, Biuletyn nr: 4812/IV, 5.01.2015.

⁶³ Zob. S. Spurek, op. cit., s. 80.

⁶⁴ Stosując klasyczną teorię pojęć, czyli zakładając, że przedmioty wchodzą w zakres pojęcia na mocy posiadania pewnych własności (koniecznych i dostatecznych), czyli przedmiot w sposób jednoznaczny albo jest reprezentantem pojęcia, albo nim nie jest; należy zadać pytanie co jest główną i konieczną własnością pojęcia „rodzina”. W tym kontekście jest dość oczywiste, że „wspólne zamieszkanie” nie stanowi własności dostatecznej pojęcia „rodzina”. Por. R. Piłat, *O istocie pojęć*, Warszawa 2007, s. 169.

⁶⁵ Domownikiem jest ten, kto został „faktycznie przyjęty do wspólnoty domowej. Najczęściej jest to bliski krewny, ale może to być osoba zupełnie obca i nawet nie zaprzyjaźniona”, J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 22. Zwraca na to uwagę również: A.M. Guziejewska, *Publicznoprawne...*, op. cit.

Zasad techniki prawodawczej, który brzmi: „jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określonej jako „kodeks” lub „prawo” lub innej ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, wyraźnie podaje się inne znaczenie tego określenia i zakres jego odniesienia, używając zwrotu: „w rozumieniu niniejszej ustawy określenie ... oznacza ...” albo zwrotu: „ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o ... należy przez to rozumieć ...”⁶⁶. Z drugiej strony należałoby jednak rozważyć hipotezę, czy wprowadzając tak szeroki zakres pojęcia „rodzina” ustawodawca nie rozpoczął tym samym procesu stopniowej redefinicji tego pojęcia w polskim prawie. Jak zauważył Marek Andrzejewski: „żyjemy w czasach, kiedy to zmiana jest regułą, a stabilność wyjątkiem i dlatego raczej należy być przygotowanym na podejmowanie prób wprowadzania dalszych zmian w prawie rodzinnym i w prawie dotyczącym rodziny”⁶⁷. Wskazywać na to może również fakt, że taka redefinicja nastąpiła już w prawie europejskim i recypowanie jej do polskiego porządku prawnego, jeśli nie nastąpi silny sprzeciw społeczeństwa, wydaje się być nieuniknione⁶⁸.

Niezależnie jednak od celu, jakim kierował się w rzeczywistości ustawodawca, ustalając zakres pojęcia „rodzina” w konkretnych regulacjach, można zadać pytanie, czy mimo wszystko istnieje potrzeba i możliwe jest stworzenie takiej definicji, która byłaby wspólna dla różnych dziedzin prawa. Z jednej strony, jak zauważył Bogumił Brzeziński, w teorii prawa przyjmuje się, że „definicje ustawowe budowane są na użytek konkretnej dziedziny prawa, a nawet konkretnego aktu normatywnego, a celem definiowania jest zapewnienie dostatecznej komunikatywności tego tekstu prawnego, w którym definicję zawarto”⁶⁹. Ponadto przeciwnicy stworzenia definicji legalnej uważają, że „rodzina” jest pojęciem nie tylko interdyscyplinarnym, ale i ponadprawnym, którego nie można i nie powinno się zdefiniować, a próby określenia jego precyzyjnego zakresu zawsze stanowiąc będą pewnego

⁶⁶ Par 148 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2002 r. Nr 100, poz. 908).

⁶⁷ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. XV.

⁶⁸ Zob. pkt. H harmonogramu zawartego w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie unijnego planu przeciwdziałania homofobii i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, który brzmi: „Komisja powinna opracować wytyczne w celu dopilnowania, aby wprowadzone zostały w życie dyrektywy 2004/38/WE w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich oraz dyrektywy 2003/86/WE w sprawie prawa do łączenia rodzin, tak by wszystkie formy życia rodzinnego zostały prawnie uznane w krajowych przepisach państw członkowskich”, [http://www.europarl.europa.eu/oeil/home/home.do \(T7-0062/2014\), 31.01.2015](http://www.europarl.europa.eu/oeil/home/home.do (T7-0062/2014), 31.01.2015).

⁶⁹ B. Brzeziński, *Szkice z wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2002, s. 42.

rodzaju nadużycie⁷⁰. Z drugiej strony zwolennicy takiego rozwiązania uważają, że brak definicji legalnej „stanowi istotną wadę systemowego porządku prawnego”⁷¹. Zakres tego pojęcia nawet w życiu codziennym wydawał się być do niedawna tak silnie zakorzeniony w polskiej kulturze i tradycji, że nie wymagał uszczegółowienia poprzez stworzenie legalnej definicji. Ostatnie zmiany zarówno obyczajowe, jak i wpływ innych kultur spowodowały, że tradycyjny zakres pojęcia „rodzina” jako osób powiązanych węzłem małżeńskim, bądź więzami krwi nie jest już tak oczywisty⁷². Coraz częściej w toczącej się zarówno w parlamencie, jak i w mediach debacie o legalizacji związków partnerskich słyszy się postulaty, aby zredefiniować pojęcie rodziny i poszerzyć jego zakres podmiotowy o nowe elementy, jak również uznać za rodzinę niestandardowe formy wspólnego spędzania życia przez ludzi⁷³.

Mając na uwadze powyższe, trzeba stwierdzić, że poszukiwanie jedności aksjologicznej w świecie, w którym następuje coraz bardziej dyferencjacja jakichkolwiek systemów wartości, może być problematyczne⁷⁴. Wydaje się jednak, że ustawodawca mimo tych trudności powinien określić zakres pojęcia „rodzina” w polskim porządku prawnym. To na swój sposób „dokończenie niezamkniętej przez zwyczaj językowy procedury przyporządkowania terminowi nieostremu jego desygnatów” będzie wymagało oczywiście nie tylko przyjęcia pewnej aksjologii⁷⁵. Konieczne będzie również rozstrzygnięcie, co w XXI wieku w Polsce stanowi istotę „rodziny” oraz jakie funkcje realizuje w państwie rodzina⁷⁶. Ustawodawca,

⁷⁰ Por. T. Jasudowicz, *O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny*, [w:] M. Andrzejewski i in. (red.), *Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, Toruń 2008, s. 203, jak również: P. Fiedorczyk, *Attempts at redefining the family in contemporary polish law*, „International Journal of the Jurisprudence of the Family” 2012, 3, s. 357–371.

⁷¹ B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne...*, op. cit., s. 361; ponadto: M. Kosek, *Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych*, [w:] M. Kosek, J. Słyk (red.), *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci profesora Wandy Stojanowskiej*, Warszawa 2008, s. 243.

⁷² Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 2013 roku wynika, że rodzinę tworzą według 99% badanych małżeństwo z dziećmi; matka, lub ojciec samotnie wychowujący dziecko lub dzieci (91%); osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinat) wychowujące dzieci z tego związku (78%); małżeństwo bez dzieci (71%); matka/ojciec z dziećmi i konkubent/konkubina (67%); osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinat) nieposiadające dzieci (33%); związek osób tej samej płci wychowujących wspólnie dziecko jednej z nich (23%); związek osób tej samej płci niewychowujący dzieci (14%). Centrum Badania Opinii Społecznej, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, BS/33/2013, Warszawa 2013, www.cbos.pl, 2.01.2015.

⁷³ Por. B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne...*, op. cit., s. 352.

⁷⁴ Zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000, s. 30.

⁷⁵ K. Ajdukiewicz, *Logika...*, op. cit., s. 60.

⁷⁶ Więcej o istocie rodziny m.in.: T. Guz, *Koncepcje małżeństwa i rodziny w nowożytnej filozofii*, [w:] P. Kasprzyk, P. Wiśniewski (red.), *Prawo rodzinne w dobie przemian*, Lublin 2009, s. 13–16. Pojęcie zadań

definiując pojęcie „rodzina”, będzie musiał rozstrzygnąć, czemu dać ostatecznie pierwszeństwo⁷⁷. Czy tak rozszerzyć zakres tego terminu, aby mieściły się w nim różnego rodzaju związki faktyczne, a wtedy stan prawny oddawać będzie całkowicie istniejącą rzeczywistość⁷⁸, czy jednak ze względu na doniosłe znaczenie tej instytucji dla społeczeństwa i zadania, jakie realizuje rodzina, przyjąć węższy zakres semantyczny omawianego pojęcia⁷⁹.

Bibliografia

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984.
- Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965.
- Ajdukiewicz K., *O znaczeniu wyrażen*, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1985.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011.
- Banaszak B., *Komentarz do art. 18 Konstytucji RP*, [w:] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., Zieliński M., *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2014, 7.
- Brzeziński B., *Szkice z wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2002.
- Complak K., *Komentarz do art. 18*, [w:] M. Haczkowska (red.), *Komentarz. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
- Dobrowolski M., *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, 4.
- Domański M., *Względne zakazy małżeńskie*, Warszawa 2013.

i funkcji rodziny często się zaciera. M. Ziemska wskazuje, że rodzina realizuje funkcje: prokreacyjną, produkcyjną, socjalizującą, usługowo-opiekuńczą, psychohigieniczną. M. Ziemska. *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 236. Natomiast J. Szczepański wyróżnia obok funkcji zadania rodziny: utrzymanie ciągłości biologicznej społeczeństwa, dzięki czemu pomnaża się jego liczebność, utrzymanie ciągłości kulturalnej poprzez przekazywanie dziedzictwa kulturowego. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 302. Więcej o funkcjach rodziny m.in.: F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984; Z. Tyska, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Poznań 1991.

⁷⁷ Por. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 17.

⁷⁸ Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 2013 roku wynika, że 45% Polaków żyje w rodzinie złożonej z rodziców i dzieci, 21% w rodzinie wielopokoleniowej, 12% to osoby prowadzące jednoosobowe gospodarstwa domowe, 12% to małżeństwa bezdzietne, 5% żyje w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci, 2% samotnie wychowuje dziecko, lub dzieci, 1% żyje w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci, a 2% w innej formie związku, Centrum Badań Opinii Społecznej, *Rodzina – jej współczesne...*, op. cit.

⁷⁹ Przy takim założeniu zakres pojęcia byłby ograniczony momentem ukonstytuowania się rodziny, takim jak zawarcie małżeństwa bądź urodzenie (przysposobienia) dziecka.

- Fiedorczyk P., *Attempts at redefining the family in contemporary polish law*, „International Journal of the Jurisprudence of the Family” 2012, 3.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 2*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 1999–2005.
- Gregorowicz J., *Definicje w prawie i nauce prawa*, Łódź 1962.
- Guz T., *Koncepcje małżeństwa i rodziny w nowożytnej filozofii*, [w:] P. Kasprzyk, P. Wiśniewski (red.), *Prawo rodzinne w dobie przemian*, Lublin 2009.
- Guziejewska A.M., *Publicznoprawne definicje rodziny – zarys problematyki*, „Przegląd Prawa Publicznego”, 2011, 4, LexisNexis/el.
- Jasudowicz T., *O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny*, [w:] M. Andrzejewski i in. (red.), *Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, Toruń 2008.
- Kosek M., *Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych*, [w:] M. Kosek, J. Słyk (red.), *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci profesor Wandy Stojanowskiej*, Warszawa 2008.
- Łukasiewicz J.M. (red.), Grobel S., Łukasiewicz R., Wiktor J., *Instytucje prawa rodzinnego*, Warszawa 2014.
- Maciejko W., *Komentarz do art. 6.*, [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, LexisNexis/el 2013.
- Majewski J., [w:] G. Bogdan (i in.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Zakamycze 2004.
- Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006.
- Marek A., *Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego*, [w:] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 8056.
- Matczak M., *Interpretacja prawnicza w świetle semantyki Kripkego-Putnama*, „Państwo i Prawo” 2008, 6.
- Mozgawa M., *Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego*, [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 8758.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000.
- Murdock G.P., *Social Structure*, New York 1949.
- Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008.
- Saługa P., *Sposoby wyodrębniania definicji legalnych*, „Państwo i Prawo” 2008, 5.
- Siedlecka E., *Ministerstwo Sprawiedliwości przypomina tradycyjnej rodziny*, „Gazeta Wyborcza” 22.10.2013.
- Smyczyński T., *Komentarz do art. 27 k.r.o.*, [w:] T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Strzebinczyk J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Tołstoj L., *Anna Karenina*, Warszawa 1956.
- Tyszka Z., *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Poznań 1991.
- Winczorek P., *Małżeństwo poza sporem*, „Rzeczpospolita” 17.07.2011.

- Winiarz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1996.
- Wojciechowski J., *Kodeks Karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002.
- Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.
- Zieliński M., *Wykładowia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2006.
- Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986.
- Zoll A., [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998.